

## Czy Trójca jest w Biblii?

Jak rozumieć Trójcę? Czy jest to jeden Bóg, który w zależności od potrzeby przybiera postać Ojca, Syna lub Ducha Świętego? A może triada Bogów? Czy też, jak tradycyjnie wierzą chrześcijanie, Bóg to jedna istota w trzech osobach? A jeśli tak, to czy koncept Trójjedynego Boga nie jest wewnętrznie sprzeczny? Poniższe opracowanie pomoże uzyskać biblijną odpowiedź na pytania związane z naturą Boga.

Pismo Święte oświadcza, że „Bóg jest miłością” 1J 4,8. Miłość jest esencją charakteru Bożego. Ma to poważne implikacje. Czy mógł być miłością istniejąc w pojedynkę? Nie, gdyż miłość do samego siebie jest narcyzmem. Prawdziwej miłości nie da się wyrażać i przyjmować w pojedynkę, ani nawet we dwójkę, gdyż miłość między dwoma osobami nie ma wymiaru dość otwartego na zewnątrz. Istnienie takiej miłości w Bogu przemawia za trzema osobami Boga.

Arianie potwierdzają, że Bóg jest miłością, lecz odrzucają Trójjedynego Boga. W ten sposób dopuszczają się sprzeczności, gdyż o niesamolubnej miłości nie ma mowy, jeśli jej podmiotem i dopełnieniem jest ta sama osoba. Bóg, jeśli istniał w pojedynkę, a nie w trzech osobach, nie mógłby być miłością, dopóki kogoś nie stworzył. Świadczenie, że „Bóg jest miłością” 1J 4,8 dowodzi, że Bóg był miłością od wieczności, a zatem Bóg jest od wieczności w trzech osobach.

Arianie zgadzają się, że Bóg jest doskonałą miłością, ale uważają, że Chrystus nie istniał od początku jako równy Bogu Ojcu. W ten sposób dopuszczają się kolejnej sprzeczności, gdyż jeśli Chrystus nie istniał od wieczności jako równy Ojcu, to nie ma mowy o doskonałej miłości w Bogu, ponieważ taka miłość jest możliwa wyłącznie między równymi sobie. Czy człowiek może zaspokoić ludzkie pragnienie miłości kochając niższe od siebie istoty, takie jak zwierzęta? Wiemy, że nie można Rdz 19-21. Bóg także nie mógłby wyrazić i usatysfakcjonować doskonałej miłości wobec stworzeń, zwłaszcza że stworzenia pojawiły się później, a Bóg jest miłością od wieczności. Miłość Boża świadczy więc o doskonałej równości między Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Czy biblijny monoteizm, a więc wiara w jednego Boga, wyklucza Boga w trzech osobach? Bynajmniej. Do mnogiej natury Boga nawiązuje już słynne wyznanie wiary Szema, które mówi: „Pan Bóg nasz, Pan jeden jest” Mk 12,29; Rdz 6,4, ponieważ użyte w nim słowo „jeden” (hebr. echad) nie oznacza indywidualności, lecz jedność mnogości. Występuje ono w opisie przybytku Izraelitów, gdzie jedną całość tworzyło wiele elementów Wj 36,13, a także w zwrocie „jeden hufiec”, gdzie jedność tworzyło wielu żołnierzy 2Sm 2,25. Słowem echad opisuje w Biblii małżeńską jedność mężczyzny i kobiety, którzy stają się jednym ciałem, a jednak

nie przestają być dwiema osobami Rdz 2,24.

Bóg jest jednością złożoną z trzech osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Podkreśla to liczba mnoga w hebrajskim imieniu Boga (hebr. Elohim) oraz w takich wypowiedziach Boga, jak: „UCZYŃMY człowieka na obraz nasz, podobnego do nas” Rdz 1,26; „I rzekł Pan Bóg: Oto człowiek stał się taki jak MY: zna dobro i zło” Rdz 3,22; „I rzekł Pan: ...ZSTĄPMY tam i POMIESZAJMY ich język, aby nikt nie rozumiał języka drugiego!” Rdz 11,6-7. Zauważmy, że serafiny przy tronie Bożym w wizji Izajasza sławią Boga potrójnym: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów” Iz 6,3, a zaraz potem, gdy Bóg zabiera głos, używa liczby mnogiej i mówi „Nam”: „I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by NAM poszedł?” Iz 6,8.

Koncepcja Trójcy nie jest łatwa, co jednak nie powinno dziwić, gdyż jesteśmy stworzeniem, a rozważamy naturę Stwórcy! Podobną tajemnicą jest inkarnacja Chrystusa — nie wiemy jak Bóg stał się człowiekiem i pozostał Bogiem umierając na krzyżu jako człowiek 1Tm 3,16, ale błędem byłoby odrzucić wcielenie Chrystusa jako nielogiczne i nieprawdziwe, dlatego że go w pełni nie rozumiemy. Podobnym błędem jest odrzucenie Trójjedynego Boga, dlatego że przedstawia dla nas trudny do zrozumienia koncept.

Trzy osoby mogą stanowić jedną istotę, a więc złożoną jedność. Jedności złożone nie są czymś bez precedensu w naszym wszechświecie, jak wskazują poniższe przykłady:

- przestrzeń, materia i czas — trzy niezależne elementy tworzące jedną rzeczywistość.
- długość, szerokość i głębokość — trzy niezależne elementy dające jedną trójwymiarową przestrzeń.
- myśli, uczucia, sumienie — trzy niezależne elementy tworzące w człowieku jedną całość Rz 2,15; 9,1; 2Kor 4,2.

Czy idea Trójcy jest sprzeczna z prawidłami logiki? Czy kłóci się z filozoficznym prawem niesprzeczności? Bynajmniej. Ze sprzecznością mielibyśmy do czynienia wtedy, gdybyśmy uważali, że Bóg jest jedną Osobą, a zarazem nią nie jest, albo że jest jedną istotą, a zarazem nią nie jest. Nie ma zaś sprzeczności w stwierdzeniu, że Bóg jest jedną istotą, ale nie jest jedną osobą.

Warto zwrócić uwagę, że pojęcia „istota” i „osoba” nie są tożsame, mimo że potocznie używamy ich jako synonimów. Pojęcie „istota” ma szerszy zakres znaczeniowy. Istotą jest każdy istniejący byt, włącznie z komarem i bakiem. Osobą natomiast jest tylko istota: 1) autotranscendentna, a więc świadoma swego bytu; 2) społeczna, czyli taka, z którą można mieć społeczność; 3) osobowa, a zatem posiadająca psychikę, czyli: umysł, uczucia i wolę. Ojciec, Syn i Duch Święty posiadają wspomniane cechy osobowe, co potwierdza, że istota Boga obejmuje

trzy osoby.

### 1. Bóg Ojciec

- Można mieć z Nim społeczność 1 J 1,3.
- Posiada wiedzę Mt 6,6-8 i uczy Mt 16,17.
- Kocha J 16,27.
- Ma swoją wolę J 5,3.

### 2. Syn Boży

- Można mieć z Nim społeczność 1 J 1,3.
- Posiada wiedzę Mt 11,27 i naucza J 1,18; Dz 2,18.
- Kocha Rz 8,35; Ga 2,2 i można Go zasmucić J 11,35.
- Ma swoją wolę J 5,3.

### 3. Duch Święty

- Można mieć z Nim społeczność FIL. 2,1; 2Kor 13,14.
- Posiada wiedzę 1Kor 2,11 i poucza Łk 12,12; 1Kor 2,13.
- Kocha Rz 15,3 i można Go zasmucić Ef 4,3.
- Ma swoją wolę 1Kor 12,11.

Człowiek został stworzony na podobieństwo Boże jako osoba, dlatego: 1) jest świadom swego bytu; 2) można mieć z nim społeczność; 3) posiada psychikę, a więc: umysł, uczucia i wolę. Od Boga różni nas to, że podczas gdy każdy z nas ma pojedynczą osobowość (psychikę), Bóg ma osobowość pluralną (potrójną). Bóg jest jedną istotą w trzech osobach (osobowościach), które Biblia identyfikuje, jako Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Niektórzy złośliwie przyrównują trzy osoby Boga do stanu schizofrenii czy MPD (syndrom podzielonej osobowości). Świadczy to jedynie o braku orientacji w temacie. Wspomniane chorobliwe stany są rezultatem zaburzenia lub rozszczepienia jednej osobowości, nie zaś istnieniem kilku, gdyż człowiek posiada tylko jedną osobowość, nawet jeśli jest ona podzielona.

Innym fałszywym wyobrażeniem o Trójcy jest mniemanie, że Ojciec, Syn i Duch

Święty to trzy istoty. Pogląd ten nazywa się tryteizmem, a więc wiarą w trzech bogów. Jest on sprzeczny z Biblią, według której Bóg jest jeden 1Kor 8,4; Ga 3,2; Jk 2,19.

Jednym z zarzutów wobec trynitarnej koncepcji Boga jest to, że triady bogów były popularne w starożytności. Zarzut ten imputuje, że prawdy Boże znane są wyłącznie dzięki Biblii, co jest spekulacją. Don Richardson w książce „Wieczność w ich sercach” wykazał, że wiele prawd Bożych zachowało się w wierzeniach różnych pogańskich ludów. Przykładem tego mogą być starsze od Biblii pisma mezopotamskie, które wspominają m.in. o pokarmach nieczystych, długowieczności patriarchów czy potopie. Wiele prawd Bożych było znanych od zarania dziejów. I nic dziwnego. Adam, który rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz czy Enoch, który „chodził z Bogiem” Rdz 5,24, wiedzieli o naturze Bożej więcej niż my z Pisma Świętego, a swoją wiedzę przekazali Noemu i jego potomkom. Na przykład chińskie pismo piktograficzno-ideograficzne (obrazkowe), które powstało wkrótce po incydencie pod wieżą Babel, zawiera samo w sobie wiele prawd, które znamy z księgi Rodzaju, w tym historię stworzenia, zwiedzenia i upadku Adama i Ewy, potop. Więcej piszę o tym w książce „Tajemnice dawnych cywilizacji: Księga Początków”, która ukaże się w 2004 roku.

Chińczycy w pierwszych pokoleniach byli monoteistami.[1] Czcili tego samego Boga, co później Hebrajczycy, być może dlatego nawet Jego imię w ich języku brzmi podobnie do hebrajskiego El Szaddai (SzangTi).[2] Ideogram, który w ich piśmie oznaczał Stwórcę, składa się ze znaku oznaczającego istotę z nieba oraz znaku oznaczającego kompletność, który składa się z trzech identycznych kresek, reprezentujących trzy osoby Boga.[3]

W podobny sposób wiele duchowych prawd przetrwało w kulturze mezopotamskiej, choć często w postaci szczątkowej i wypaczonej. Na przykład sumeryjskie i akadyjskie wersje potopu zawierają ogrom paralel z relacją Biblii, ale w wielu miejscach są zniekształcone. Podobnie rzecz się miała z ofiarami, które miały wskazywać na ofiarę Mesjasza-Baranka gładzącego grzechy świata. Kain zmienił ich sens, składając je jako własne zadośćuczynienie za grzech Rdz 4,3-4, a za jego przykładem poszli poganie. Taki był też los prawdy o Trójjedynym Bogu, znanej potomkom Adama, ale później zapomnianej lub wypaczonej. Sumeryjczycy i Akadyjczycy, którzy należeli do najwcześniejszych cywilizacji po potopie, wierzyli w Trójcę złożoną z boga ojca imieniem El, w stwórcę ziemi imieniem Ea oraz w Enlila, którego imię zawiera sumeryjskie lil, czyli „oddech”, „duch”, co jest bliską paralełą dla biblijnej Trójcy, która składa się z Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego.[4]

Pogańskie triady były zniekształconą wersją prawdy o Bogu w trzech osobach. Potwierdził to Aleksander Hislop, który w książce Dwa Babilony prześledził korzenie niebiblijnych praktyk chrześcijańskich, napisał o Trójcy w kontekście pogańskich triad: „Wszystkie istniały od czasów starożytnych. Trójca była uznawana powszechnie, mimo tego, że została zniekształcona pod wpływem bałwochwalstwa. Pokazuje to, jak głęboko była zakorzeniona ta pradawna doktryna, tak klarownie

wyrażona w księdze Rodzaju”. [5] Pogańskie triady były jednym z wielu przejawów stopniowej degeneracji duchowych prawd znanych pierwszym ludziom, a później zniekształconych, podobnie jak koncept ofiary czy opis potopu.

W kolejnej części tego studium biblijnego dowiedzimy, że Ojciec, Syn i Duch Święty nie są tą samą osobą, a zarazem, że każda osoba, zwłaszcza zaś Ojciec i Syn jest w Biblii nazwana Bogiem. Logika stawia przed nami tylko dwie możliwości: monoteizm w postaci Trójjedynego Boga lub politeizm w postaci dwóch (dyteizm) lub trzech Bogów (tryteizm). Politeizm odpada jednak jako biblijna alternatywa, gdyż w każdej formie jest sprzeczny z poniższymi tekstami ze Słowa Bożego:

- „Nie będziesz miał innych bogów obok Mnie” Rdz 2,3.
- „Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz Mnie nie ma Boga” Iz 44,6.
- „Panie, nie ma takiego jak Ty i nie ma Boga oprócz ciebie” 1Krn 17,2.
- „...Przede mną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy.” Iz 43,1.
- „Ja, jedynie Ja, jestem Panem, a oprócz mnie nie ma wybawiciela” Iz 43,11.
- „Ja, Pan, a takie jest moje imię, nie oddam mojej czci nikomu” Iz 42,8.
- „Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest” Mk 12,29.
- „...Nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego” 1Kor 8,4.
- „...Bóg jest jeden” Ga 3,2.
- „Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz...” Jk 2,19.

Według Słowa Bożego dyteizm, tryteizm i inne formy politeizmu są bałwochwalstwem. Pozostawia to tylko jedną alternatywę, a mianowicie — Bóg w Trójcy. Koncepcja ta wyjaśnia, dlaczego Pismo Święte ukazuje Ojca, Syna i Ducha Świętego zarówno jako Boga, jak i osobę. Wyjaśnia też teksty, które stwierdzają, że Bóg jest jeden.

Trójjedyny Bóg jest jeden, a zatem wszystkie trzy osoby Boga są współwieczne. Nie było czasu, kiedy istniał Ojciec, a nie było Syna czy Ducha Świętego. Wszystkie trzy osoby Boga są współistotne, a więc równe pod względem natury. Dlatego wiele wersetów Biblii wymienia trzy osoby Boga obok siebie:

- „A teraz Wszechmogący, mój Pan (OJCIEC), posłał Mnie (SYN) i jego DUCH” Iz 48,16.
- „Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza.

Natchnąłem (OJCIEC) Go (SYN) moim duchem (DUCH ŚWIĘTY), aby nadał narodom prawo” Iz 42,1.

- „I odpowiadając anioł, rzekł jej: DUCH ŚWIĘTY zstąpi na ciebie i moc Najwyższego (OJCIEC) zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane SYNEM BOŻYM” Łk 1,35.

- „A gdy Jezus (SYN) został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosa, i ujrzał DUCHA BOŻEGO, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na nim. I oto rozległ się głos z nieba (OJCIEC): Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” Mt 3,15-17.

- „A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem (OJCIEC), wynika stąd, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Prawo nie opiera się na wierze, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. Z tego przekleństwa Prawa Chrystus (SYN) nas wykupił... abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane DUCHA” Ga 3,11-14.

- „Według powziętego z góry postanowienia Boga OJCA, poświęconych przez DUCHA ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa (SYNA)” 1P 1,2.

- „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie (SYN), i który nas namaścił, jest Bóg (OJCIEC). On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek DUCHA w sercach naszych” 2Kor 1,21-22.

- „Bo królestwo Boże to... pokój i radość w DUCHU ŚWIĘTYM. A kto w taki sposób służy Chrystusowi (SYNOWI), ten podoba się Bogu (OJCU) i ma uznanie u ludzi” Rz 14,17-18.

- „Dzięki czynimy Bogu, OJCU Pana naszego Jezusa Chrystusa (SYNA), zawsze, ilekroć modlimy się za was... On też nam ukazał waszą miłość w DUCHU” Flp 1,3-8.

- „...jedno ciało i jeden DUCH... jeden Pan (SYN BOŻY), jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i OJCIEC wszystkich” Ef 4,4-6.

- „Różne są dary łaski, lecz ten sam DUCH, różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan (SYN); różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg (OJCIEC), sprawca wszystkiego we wszystkich” 1Kor 12,4-6.

- „Łaska Pana Jezusa Chrystusa (SYNA) i miłość Boga (OJCA), i społeczność DUCHA ŚWIĘTEGO niech będzie z wami wszystkimi” 2Kor 13,13.

- „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym DUCH ŚWIĘTY ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga (OJCA), który On (SYN) nabył własną krwią.” Dz 2,28.

- „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię OJCA i SYNA, i DUCHA ŚWIĘTEGO” Mt 28,19.

Ciekawego argumentu za trynitarną koncepcją Boga dostarcza symboliczna księga Apokalipsy. Jak wiemy, Lucyfer fałszuje to, co prawdziwe, aby odwieść ludzi od prawdy. Na przykład podrabia dary Ducha Świętego przy pomocy ich spirytystycznych odpowiedników. Według Apokalipsy diabeł podrabia też Trójcę Bożą Ap 16,13. Jej falsyfikat tworzą: Smok z Nieba Ap 12,13, Antychryst — Bestia z Morza Ap 13,1 oraz Fałszywy Prorok — Bestia z Ziemi Ap 13,11.

Bliski związek między Smokiem i Antychrystem Ap 12,3; 13,1 parodiuje społeczność Boga Ojca z Chrystusem J 14,9; Ap 12,3; 13,1. Antychryst objawia charakter Smoka tak, jak Chrystus objawił charakter Ojca J 14,9. Chrystus zmartwychwstał i otrzymał od Ojca tron, autorytet i władzę Ef 1,2-22. Podobnie i Smok przekazał Antychrystowi swój tron, moc i autorytet Ap 13,2 i ożywił go, gdy ten otrzymał śmiertelną ranę Ap 13,3. Z kolei Fałszywy Prorok imituje Ducha Świętego, czyniąc znaki i cuda Ap 16,13; 13,13. Tak, jak Duch Święty wywyższa Chrystusa J 16,13-14, Fałszywy Prorok wywyższy Antychrysta, skłaniając świat do oddania mu czci Ap 13,14. Fałszywy Prorok podrobi cud spod góry Karmel z czasów proroka Eliasza 1Krl 18,2-4 oraz cud wylania Ducha Świętego w Zielone Świątki w Jerozolimie Dz 2, aby za sprawą znaków, cudów, glossolaliów (mówienia nieznanymi językami) i objawień przekonać świat, że inspirowana przez niego działalność jest obiecany wylaniem Ducha Świętego Ap 13,13. Fałszywa trójca w swym dziele zwiedzenia świata parodiuje prawdziwą Trójcę i Boży plan zbawienia realizowany przez Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Jakie znaczenie ma wiara w Trójcę? Bez właściwego zrozumienia natury Boga, trudno pojąć plan zbawienia, jako wyraz miłości Bożej. Miłość Boga w Trójcy ujawniła się w tym, że Ojciec i Duch Święty cierpieli tak samo, jak Syn, mimo że tylko On przyszedł umrzeć w ludzkim ciele. W związku z tym, że Ojciec, Syn i Duch Święty są jedną istotą, poświęcenie Ojca i Ducha Świętego nie było mniejsze niż Syna. Odrzucając Boga w Trójcy, okradamy Go z miłości, gdyż trudno byłoby dopatrzeć się miłości w tym, że Bóg Ojciec zbawił ludzi kosztem swego Syna, który musiał cierpieć i niewinnie umrzeć. Jeśli Ojciec i Syn to dwie istoty, jak wierzą arianie, wówczas decyzja Boga Ojca, aby poświęcić Syna była arbitralna, okrutna i samolubna, gdyż każdy miłujący ojciec poświęciłby raczej samego siebie niż syna.

Kiedy jednak rozumiemy, że Bóg jest Trójjedyny, wówczas zgoda Ojca, aby Syn stał się niewinną ofiarą i umarł za ludzi, jawi się w zupełnie innym świetle. Wymagała ona ze strony Ojca i Ducha Świętego takiej samej miłości i poświęcenia, jak od Syna, ponieważ wszystkie trzy osoby Trójjedynego Boga cierpiały jednakowo.

Odrzucenie biblijnej idei Trójjedynego Boga sprawia, że arianie nie mają dużo do powiedzenia o miłości Bożej. Bóg antytrynitarzy, judaizmu i muzułmanów to istota surowa, arbitralna i legalistyczna. Dzieje się tak, gdyż religie nie znające lub odrzucające Boga w trzech osobach mają tendencje do legalizmu, ponieważ nauka

ousprawiedliwieniu z łaski traci głębię miłości Bożej, gdy pozbawi się Chrystusa pełni boskości.

Doktryna o Trójcy ma również istotne praktyczne zastosowanie w Ciele Chrystusa, gdyż pomaga zrozumieć jedność, jaką tworzymy w Kościele. My także w Kościele różnymi się funkcjami, tak jak Ojciec, Syn i Duch Święty, ale podobnie jak osoby Boga, żaden wierzący nie jest mniejszy od drugiego: „Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma” 1Kor 12,14. Dlatego kiedy jeden członek cierpi, to cierpią wszystkie pozostałe: „I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki” 1Kor 12,26.

Doktryna o Trójcy oddziela chrześcijaństwo od pozostałych religii monoteistycznych i politeistycznych. Nie ma innej religii, która pojmowałaby Boga jako Trójjedynego, dlatego doktryna o Trójcy pomaga nam rozpoznać Kościół Boży. Kościoły, które odrzucają Boga w Trójcy, nie mogą mieć pełnego zrozumienia miłości Bożej i planu Bożego, a zatem głosić pełnej Ewangelii wiecznej, co jest jednym z biblijnych kryteriów Kościoła Bożego Ap 14,6.